

Wróbel, Piotr

"Jewish policies and right-wing politics in Imperial Russia", Hans Rogger, Oxford 1986 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 78/4, 805-808

1987

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Hans Rogger, *Jewish Policies and Right-Wing Politics in Imperial Russia*, The Macmillan Press Ltd., Oxford 1986, s. 289.

Do czasów III Rzeszy przedrewolucyjna Rosja była pierwszym i największym przykładem oficjalnego, państwowego antysemityzmu. Powiększany ustawicznie system ograniczeń i przesady, które podzielała część członków najwyższych władz, sprawiły, że imperium carów pozostało jedynym mocarstwem europejskim przeciwstawiającym się emancypacji Żydów. Genezie i próbie wyjaśnienia tego zjawiska poświęcił swą książkę Hans Rogger, profesor historii Rosji na Uniwersytecie w Kalifornii w Los Angeles, członek Board of Directors of the American Association for the Advancement of Slavonic Studies, Senior Associate Fellow of the Oxford Centre for Postgraduate Hebrew Studies i członek rady naukowej Kennan Institute for Advanced Russian Studies w stolicy Stanów Zjednoczonych, autor wielu znanych prac, takich jak „National Consciousness in Eighteenth-Century Russia” i „Russia in the Age of the Modernisation and Revolution”,

Prezentowana książka wydana została w serii, która zawiera już wiele interesujących prac z zakresu politologii i historii najnowszej, w tym także Polski. Autor prowadził badania w Jerozolimie, Helsinkach, Nowym Jorku i Oxfordzie, a swe tezy przedyskutował z wieloma naukowcami. Ich sporą listę wymienia we wstępie. Zabrakło na niej polskich nazwisk i odbiło się to na jakości dzieła podobnie jak fakt, iż Hans Rogger nie zawitał ani do Moskwy, ani do Warszawy.

Materiał przedstawiony w książce w większej części był już prezentowany w periodykach naukowych. Szkoda, że autor nie podał z jakich lat pochodzą jego artykuły, na których oparł poszczególne rozdziały książki. Czytelnik dochodzi do tego okrężną drogą i nie zawsze jest w stanie rozszyfrować, czy Hans Rogger nie powołuje się na znane monografie, gdyż uważa je za niedobre, czy też powstały one po artykule, który stał się kanwą danego rozdziału. Niedostatki redakcji sprawiły, że niektóre informacje powtarzają się lub podane są w niewłaściwych miejscach, kolejne rozdziały nie zawsze zająbiają się i znacznie różnią się ciężarem gatunkowym. Zmusza to recenzenta do osobnego omówienia każdej części pracy. Zawiera ona wiele interesującego materiału, nieznanego najczęściej nie tylko zwykłym czytelnikom, ale i specjalistom.

Pierwszy rozdział, poświęcony emancypacji rosyjskich Żydów w porównaniu z innymi krajami Europy, ma charakter wstępu. Autor podkreśla, że jakkolwiek emancypacja ludności żydowskiej na całym kontynencie nie przebiegła bez przeszkód i wszędzie Żydzi spotykali się z ograniczeniami, także gospodarczymi, to jednak, jeśli nie brać pod uwagę Rumunii, Rosja była krajem wyjątkowym. Procesy emancypacyjne, zapoczątkowane na Zachodzie pod koniec XVIII w., zaczęły się w Rosji u schyłku XIX w. Ruch liberalny, który na Zachodzie sprzyjał emancypacji Żydów, w imperium Romanowów rozwinął się dopiero na początku XX w. i pozostał słaby. Wszyscy carowie ostatnich dwóch stuleci, z wyjątkiem Aleksandra II, byli nastawieni wrogo wobec Żydów. Mikołaj II twierdził, że stanowili oni 90% rewolucjonistów i socjalistów, a wielu Rosjan uważało, tak jak minister oświaty Mikołaja I, że „jeśliśmy mieli takich Żydów, jakich spotkałem w miastach Niemiec, to traktowalibyśmy ich z największym respektem”. Czytelnikowi nasuwa się konkluzja, że sytuacji Żydów rosyjskich było winne zacofanie Rosji.

Interpretacja ta — podkreśla jednak autor w drugim rozdziale, poświęconym polityce wobec Żydów u schyłku caratu — wyjaśnia zbyt mało. Brak w niej dodatkowych motywów i źródeł żydowskiej polityki. Autor sądzi, że warto je odtworzyć również po to, by móc opracować teorię narodzin nowoczesnego antysemityzmu politycznego także w krajach, gdzie Żydzi byli teoretycznie pełno-

prawnymi obywatelami. Rogger analizuje więc unikalną — jak twierdzi — sytuację Żydów wśród „inorodców”. Sugeruje, że wynikała ona z rozproszenia Żydów nie zamieszkujących w sposób zwarty określonego terytorium, gdyż nawet koczownicy mieli zapewnioną w Rosji jakąś formę samorządu. W tym miejscu odnosi się wrażenie, że autor słabiej orientuje się w historii innych narodów zachodnich części imperium carów. Nie dostrzega na przykład podobieństw, jakie w wielu aspektach istniały w zachodnich guberniach między sytuacją prawną Polaków i Żydów.

Autor zastanawia się, kto inspirował pogromy terroryzujące rosyjskich Żydów od 1881 r. Dochodzi do wniosku, iż to nie władze centralne ponosiły główną odpowiedzialność, jakkolwiek subsydiowały organizacje antysemitki, nie karały dostatecznie surowo kierowników administracji terenów, na których doszło do rozruchów. Autor skłania się do wniosku, iż to związki nacjonalistyczne doprowadziły do wystąpień antyżydowskich, choć dotąd jeszcze nie orientujemy się w technicznej stronie ich organizacji. Nie sądzi, by antyżydowska polityka miała motywy religijne. Przedstawia interesujące dane dotyczące konwersji wśród ludności żydowskiej. Sygnalizuje pojawienie się w Rosji w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX w. antysemityzmu rasowego, wspomina o sprzyjającej mu roli słowianofilstwa. Zastanawia się, czy to nie lęk przed demograficzną ekspansją Żydów i w ogóle „inorodców” stał się jednym z ważniejszych źródeł rosyjskiego państwowego antysemityzmu.

Rozdział trzeci poświęcony został sprawie Bejlisa. Autor przedstawia podobieństwa między nią a aferą Dreyfusa; jednak w Rosji opinia publiczna nie była tak podzielona jak we Francji; większość Rosjan z fabrykującymi sprawę włącznie przekonana była o niewinności Bejlisa. Rogger zastanawia się, kto tę rzecz inspirował. Nie sądzi, aby to była odpowiedź Stolypina na wniosek w Dumie z lutego 1911 r. o zniesieniu strefy osiedleńczej. Nie przecenia wkładu i możliwości Czarnej Sotni oraz ewentualnego spisku dworskiego. Nie wyklucza, że sprawa Bejlisa miała wpłynąć na wynik kolejnych wyborów do Dumy. Zastanawia się, na ile obskurancki był sam Mikołaj II, który po procesie powiedział: „Jestem pewien, że to było morderstwo rytualne, ale jestem szczęśliwy, że Bejlis został zwolniony, bo jest niewinny.” Autor przychylił się w końcu do tezy, że to minister sprawiedliwości Szczegławitow był siłą napędową procesu i wręcz wierzył w istnienie sekty żydowskiej popełniającej mordy rytualne.

Artykuł, który stał się kanwą rozdziału o sprawie Bejlisa, musiał powstać przed 1966 r., kiedy to ukazała się książka Maurice'a Samuela „Blood Accusation”. Opiera się bowiem głównie na starej pracy Aleksandra S. Tagera „Carskaja Rossija i dielo Bejlisa”, wydanej w Moskwie w 1933 r. Tylko w przypisie wspomina Hans Rogger, że Samuel w ocenie motywów zorganizowania procesu podziela zdanie Tagera. Tymczasem książka Samuela jest o wiele bardziej szczegółowa, dokładnie analizuje motywy Mikołaja II, Szczegławitowa i innych przedstawicieli władz najwyższych, wyraźnie wskazuje na kijowską Czarną Sotnię, pokazuje osobiste interesy i powiązania jej członków z centralną administracją. Rogger lekceważy te związki, „odkrywco” obala interpretację, że nie wszystkim jest winna zła władza i uważa, że nie jest do końca wyjaśnione, na co liczyli fabrykujący aferę, choć Samuel plastycznie pokazuje, jak Czarna Sotnia miała mobilizować prymitywny tłum i pomagać instrumentalizować jego działania.

Stara interpretacja, że ucisk Żydów miał powstrzymać rewolucjonistów, powstała jeszcze na podstawie niepełnych danych źródłowych — pisze autor w czwartym rozdziale pt. „Ministrowie rosyjscy i problem żydowski 1881—1917”. Po-

stuluje więc. by ową tezę zbadać raz jeszcze, tym razem od strony motywacji i wyobrażeń kierowników polityki rosyjskiej. Omawia zatem poglądy antysemityczne Aleksandra III i Mikołaja II oraz Pobiedonoścewa. Wylicza ograniczenia nakładane na Żydów w Rosji w latach 1881—1914 (po części powtarzając rozdziały poprzednie). Analizuje poglądy na sprawy żydowskie takich dygnitarzy jak Plehwe, Bunge, Wysznegradski, Tołstoj, Durnowo, Goremykin oraz Sipiagin, po czym dochodzi do wniosku, iż inicjatywy antyżydowskie wychodziły ze średniego lub gubernialnego szczebla administracji i znajdowały przychylne lub co najmniej nie negatywne reakcje u obu ostatnich carów. Większość polityków rosyjskich — konkluduje Rogger — była nastawiona antysemitcko lub co najmniej nie miała sympatii dla Żydów. Podobna sytuacja istniała na Zachodzie, lecz tam nie było takiego zacofania gospodarczego i kulturalnego jak w Rosji, Żydzi nie byli tak bierni i tak liczni, aparaty państwowe nie były tak słabe, nie istniał tak silny ruch rewolucyjny z tak wyeksponowaną i wyróżniającą się grupą działaczy i przywódców żydowskich. W Rosji doszło więc do skumulowania wszystkich elementów działających na niekorzyść Żydów, takich jak konflikty religijne, zła sytuacja gospodarcza, panslawizm, ksenofobia, potrzeba kozła ofiarnego itd. Podobnego kompletu zjawisk niesprzyjających Żydom nie było nigdzie poza Rosją.

Jednym z ważniejszych elementów kwestii żydowskiej w Rosji było przekonanie władz oraz ogromnej części opinii publicznej, że Żydzi są szkodliwi na wsi i trzeba bronić przed nimi chłopów. Wyjaśniając genezę tego zjawiska Hans Rogger przypomina w kolejnym piątym rozdziale („Rząd, Żydzi, chłopstwo i wieś po zniesieniu poddaństwa”) całą historię ludności żydowskiej w Europie wschodniej od rozbiorów Polski po uwłaszczenie chłopów. Odnajdujemy tu elementarne wiadomości prezentowane często po raz drugi i trzeci.

Interesujący i nowy jest natomiast rozdział szósty o emigracji Żydów z Rosji. Paradoksalnie rząd rosyjski nigdy nie brał tego sposobu rozwiązania kwestii żydowskiej pod uwagę. Wręcz przeciwnie — emigracja była utrudniona i traktowana jako przestępstwo. Mimo to w latach 1880—1914 wyjechało a raczej uciekło z Rosji ponad dwa miliony Żydów. Większość trafiła do Stanów Zjednoczonych. Autor opisuje szczegółowo nędzę emigrantów, ich brak orientacji, próby tworzenia organizacji itd. Nie wspomina jednak w ogóle o przemieszczeniach Żydów wewnątrz imperium. Na stronach książki nie pada chyba ani razu słowo „litwak” i polski czytelnik odnosi wrażenie, że autor nie dostrzega różnicy, jaka istniała między sytuacją Żydów w strefie osiadłości i w Królestwie.

Najbardziej kontrowersyjne, choć zarazem najciekawsze są dwa ostatnie rozdziały: „Formowanie się rosyjskiej prawicy 1900—1906” i „Czy istniał rosyjski faszyzm? Sojuz Russkogo Naroda”. Ku zaskoczeniu czytelnika autor odpowiada twierdząco na pytanie zawarte w drugim tytule. Pisze, że jednym z następstw pierwszej rewolucji w Rosji było pojawienie się partii, lig, unii prawicy; superlojalnych i dążących do przywrócenia *status quo ante* 1905. W mobilizacji poparcia dla tronu odwoływano się do patriotyzmu i uczuć narodowych. Częścią coraz bardziej szowinistycznego programu czarnosecińców musiały stać się hasła antyżydowskie, skierowane przeciwko grupie, która miała największe powody, by walczyć o zmianę *status quo*.

Najbardziej skrajnymi organizacjami rosyjskiej prawicy były: Sojuz Russkich Ljudiej powstały na wiosnę 1905 r. oraz utworzony w listopadzie tegoż roku Sojuz Russkogo Naroda. Ich program — twierdzi Hans Rogger — osiągnął kształt nowatorski w warunkach rosyjskich, lecz nawiązujący do przemian ideowych zachodzących na Zachodzie pod koniec XIX wieku. Hasła antybiurokratyczne, antykosmopolityczne, antykapitalistyczne, antyurbanistyczne i antysemityczne łączono ze

skłonnością do używania przemocy, wezwaniami do podporządkowania interesów jednostki ogółowi, także w sferze gospodarczej choć przy zachowaniu własności prywatnej. Autor dostrzega więc analogie między Sojuzem Russkiego Naroda a ruchem narodowosocjalistycznym. Sojuz ma jego zdaniem określone, ważne miejsce w drzewie genealogicznym nowoczesnego totalitaryzmu, był to faszyzm rosyjski *in statu nascendi*. Wywarł on — zdaniem autora — wyraźny wpływ na Niemców bałtyckich, którzy po I wojnie światowej znaleźli się w Rzeszy i trafili do NSDAP, przekazując jej między innymi doświadczenia rosyjskie.

Argumentacja niniejsza, bardzo interesująca i odpowiednio rozbudowana, ma jednak słabe strony. Sojuz Russkiego Naroda i inne związki Czarnej Sotni miały mimo wszystko stosunkowo ograniczony zasięg, nie dysponowały nowoczesną organizacją, ich formuła wodzowska sprowadzała się do wierności dla tronu, nie rozbudowywały kultu samego monarchy, który na pewno nie był osobowością charzmatyczną. Nazywanie Sojuza Russkiego Naroda organizacją faszystowską jest więc przesadą lub bardzo swobodnym rozszerzeniem pojęcia faszyzmu; sam autor podaje, iż członkowie Sojuza twierdzili: „Być konserwatystą w tych czasach oznacza być przynajmniej radykałem lub raczej rewolucjonistą”.

Książka Roggera, powinna zainteresować polskich historyków, dotyczy bowiem problemów, bez których obraz przeszłości Polski i Europy środkowo-wschodniej nie jest pełny. Stanowi przyczynek do rozważań nad tematami ogólnymi i aktualnymi — jak totalitaryzm, ksenofobia, przemoc i nierówność pomiędzy ludźmi.

Piotr Wróbel

Jan Naumiuk, *Ruch robotniczy na Kielecczyźnie do 1948 r.*, Książka i Wiedza, Warszawa 1986, s. 359.

Prowadzone od wielu lat badania nad dziejami klasy robotniczej i ruchu robotniczego na Kielecczyźnie zaowocowały sporą liczbą publikacji różnej wartości. Recenzowana praca stanowi próbę syntetycznego ujęcia historii ruchu robotniczego od drugiej połowy XIX w. do 1948 r.

Autor ukazał w czterech okresach: zaborów, drugiej niepodległości, okupacji hitlerowskiej i Polski Ludowej — genezę i rozwój klasy robotniczej, jej położenie materialne oraz ruch robotniczy — jego partie polityczne, związki zawodowe, działalność ekonomiczno-polityczną i częściowo kulturalno-oświatową. Całość problematyki została zawarta w ośmiu rozdziałach. Indeks nazwisk, liczne mapy, wykresy i tabele czynią pracę bardziej czytelną.

Podstawą syntezy stały się przede wszystkim cząstkowe opracowania autora opublikowane w latach wcześniejszych. Cytowane są również prace innych autorów a także różne typy źródeł, lecz jak zasygnalizowaliśmy poniżej nie wystarczyło to w wielu przypadkach, nie tylko do snucia rozważań teoretycznych, ale nawet do zaprezentowania koniecznych w tego typu pracy faktów.

Dobór problematyki, metody i sposoby jej prezentowania są co najmniej dyskusyjne. Poza rozważaniami znalazła się prasa partii robotniczych a o ich pośredniej działalności kulturalno-oświatowej dowiadujemy się tylko w okresie niewoli i Polsce Ludowej. Pominięcie tego problemu w latach drugiej niepodległości i w okresie okupacji hitlerowskiej uniemożliwia prześledzenie dynamiki zmian w zasięgu społecznym, formach i treściach działania. Podobnie autor potraktował problem wykształcenia robotników. Nie ukazał zmian, jakie zaszły w